IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 154)
z dnia 14 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 154)

14 czerwca 2023 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie informacji przez prezesa Polskiego Związku Łuczniczego, prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce, ministra sportu i turystyki, rzecznika praw dziecka i rzecznika praw obywatelskich na temat działań podjętych w związku ze zdarzeniami opisanymi m.in. w artykułach:

– opublikowanym 4 marca 2023 r. na stronie serwisu Gazeta.pl, autorstwa Joanny Zajchowskiej: „Molestowanie w Polskim Związku Łuczniczym. Sylwia znalazła zdjęcie, na którym jest naga, a obok leży trener”,

– opublikowanym 23 grudnia 2022 r. na stronie serwisu Wyborcza.pl, autorstwa Agnieszki Walczak „Trener piłkarzy ręcznych oskarżony o pedofilię. »Chciałem być lepszym sportowcem. On to wykorzystał«”, dotyczących molestowania seksualnego w polskim środowisku piłki ręcznej i łucznictwie, celem przedstawienia informacji, jakie działania zostały wszczęte przez władze Polskiego Związku Łuczniczego i Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Mądrala** wiceprezes do spraw marketingu i relacji zewnętrznych Związku Piłki Ręcznej w Polsce wraz ze współpracownikami, **Dawid Michalski** prezes Polskiego Związku Łuczniczego, **Piotr Bogacki** dyrektor Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Weronika Jakubowska** dyrektor Departamentu Edukacji i Prewencji Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, **Maciej Wiśniewski** dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana Andrzeja Mądralę, wiceprezesa do spraw marketingu i relacji zewnętrznych w Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Jest z nami pan Damian Drobik, dyrektor sportowy w ZPRP, pan Dawid Michalski, prezes Polskiego Związku Łuczniczego, pan Piotr Bogacki, dyrektor Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, pani Weronika Jakubowska, dyrektor Departamentu Edukacji i Prewencji w Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. Witamy serdecznie. Jest z nami też pan minister Andrzej Gut-Mostowy oraz pan Szymon Giderewicz , zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Sportu i Turystyki, a także pan Maciej Wiśniewski, dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy. Pan Piotr Bogacki jest oczywiście upoważniony przez rzecznika praw dziecka. Witam wszystkich państwa.

Posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, czyli na wniosek grupy posłów, który wpłynął do Komisji 29 maja 2023 r. Zgodnie z wnioskiem grupy posłów porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: przedstawienie informacji przez prezesa Polskiego Związku Łuczniczego, prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce, ministra sportu i turystyki, rzecznika praw dziecka i rzecznika praw obywatelskich na temat działań podjętych w związku ze zdarzeniami opisanymi m.in. w artykułach: opublikowanym 4 marca 2023 roku na stronie serwisu Gazeta.pl, autorstwa Joanny Zajchowskiej: „Molestowanie w Polskim Związku Łuczniczym. Sylwia znalazła zdjęcie, na którym jest naga, a obok leży trener", opublikowanym 23 grudnia 2022 r. na stronie serwisu Wyborcza.pl, autorstwa Agnieszki Walczak „Trener piłkarzy ręcznych oskarżony o pedofilię. »Chciałem być lepszym sportowcem. On to wykorzystał«", dotyczących molestowania seksualnego w polskim środowisku piłki ręcznej i łucznictwie, celem przedstawienia informacji, jakie działania zostały wszczęte przez władze Polskiego Związku Łuczniczego i Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proponuję następujący porządek: wystąpienie przedstawicieli posłów wnioskodawców – to wystąpienie przedstawi pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk – później poprosiłbym o wypowiedzi przedstawicieli strony rządowej oraz związków sportowych, które zostały zaproszone, a następnie dyskusję wszystkich obecnych parlamentarzystów i państwa gości. Czy jest zgoda co do takiego sposobu procedowania? Nie słyszę sprzeciwu. Szanowni państwo, możemy przejść do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu poproszę panią przewodniczącą Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo posłowie, sprawa jest bardzo bulwersująca i trudna. Dotyczy przemocy w sporcie, wśród dzieci i młodzieży. O tych rzeczach piszą media. W tej Komisji pracowaliśmy już nad tymi tematami, omawialiśmy zbliżone sprawy, jeśli chodzi o szkołę w Łomiankach i polski tenis. Najbardziej przerażające jest to, że w listopadzie 2022 r. złożyłam wniosek o powołanie podkomisji, która miała opracować komisyjny projekt ustawy o ochronie dzieci i młodzieży przed przemocą i wykorzystaniem seksualnym oraz zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom sportu, która została utworzona 25 stycznia i od tego czasu tak naprawdę nic się nie dzieje. Odbyły się raptem dwa posiedzenia. Na pierwszym ustalono harmonogram, który chyba nie jest realizowany. Wyłoniono też prezydium. Na kolejnym była informacja MSiT. Odbyło się to 8 marca. Doniesienia medialne w sprawie Polskiego Związku Łuczniczego były już 2 marca w programie telewizji Polsat „Interwencja". Podkomisja, która powinna dążyć do tego, aby jak najszybciej prawnie te rzeczy zostały unormowane, nic nie robi.

Szanowni państwo, 2 marca Polsat wyemitował reportaż w „Interwencji", którego bohaterką jest już 22-letnia Sylwia, zawodniczka klubu sportowego Unia Pielgrzymka koło Złotoryi. Opowiada w tym programie, że w 2017 r., gdy miała 16 lat, w czasie zawodów sportowych w Warszawie została zgwałcona przez dwóch trenerów – pana Henryka J. i Kazimierza K. Do prokuratury w Złotoryi wpłynęło jej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa gwałtu. Trenerzy oczywiście zaprzeczają. Materiał mogą państwo zobaczyć. Ten reportaż odbił się bardzo szerokim echem. Do zdarzenia doszło podczas jednego z turniejów. Dokumentacja potwierdza, że taki turniej miał miejsce i pani Sylwia na nim była. Jest również potwierdzenie innych zawodników, którzy mówili o przekraczaniu granicy dotyku, molestowania, mobbingu, że do tego dochodziło i że robili to ci trenerzy. W tej sprawie jest oświadczenie Polskiego Związku Łuczniczego, ale myślę, że o nim z pewnością będą mówili przedstawiciele związku. Z informacji, które posiadam, wynika, że obaj trenerzy do dnia dzisiejszego nie zostali zawieszeni. Z ust pana prezesa PZŁucz Józefa Baściuka wiemy, że na fotografiach przedstawionych rozpoznał jednego z trenerów i obaj ci panowie wcześniej pełnili w środowisku ważne funkcje, byli również prezesami.

Z pewnością jest wiele osób i klubów, które domagają się od polskiego związku tego, aby licencje zostały wstrzymane i aby te osoby nie mogły być nauczycielami i trene-

rami. Wszyscy rozumieją, że postępowanie będzie się toczyło swoją droga i będzie trwało dość długo. Wiele osób ze środowiska prosi – docierają do mnie słuchy – o oczyszczenie w związku z tymi bardzo niepokojącymi i potwierdzonymi informacjami. W oświadczeniu, które było wygłoszone przez PZŁucz, była m.in. mowa o tym, że zostały skierowane wnioski do komisji dyscyplinarnej, do klubu, że zwrócono się do właściwej prokuratury, do państwowej komisji i że będą opracowywane procedury i regulaminy. Chciałabym dowiedzieć się, jakie procedury i regulaminy zostały opracowane. Jakie zostały wprowadzone w związku zasady prewencji i co się zmieniło? Czy licencje tych trenerów zostały zawieszone? Czy nadal pełnią swoje funkcje, wychowują, uczą dzieci? Jak w dalszej kolejności PZŁucz planuje postępować?

Drugą bulwersującą informacją jest, że trener piłkarzy ręcznych został oskarżony o pedofilię. 26-letni chłopiec zdobył się na odwagę – długo do tego dojrzewał – aby złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez Pawła R. przestępstwa na tle seksualnym wobec nieletnich. Wiem, że sprawa jest prowadzona przez prokuraturę w Ostrowie Wielkopolskim. Wiem, że trener jest zatrzymany, chyba w areszcie tymczasowym. Te rzeczy miały najczęściej miejsce na indywidualnych treningach, ale nie tylko, bo również w ramach wspólnych wyjazdów i zaplanowanych dodatkowych zajęć. Przerażające jest to, że prezes MKS Kalisz Błażej Wojtyła uważa, że to wybitny fachowiec i że nikogo nie trzeba do tego przekonywać. Można przeczytać w wielu wypowiedziach, że Paweł R. to jeden z najlepszych trenerów młodzieży piłki ręcznej i jego wychowankowie to znani zawodnicy lub reprezentanci Polski. Wszystko zaczęło się, gdy chłopiec był w 4 klasie szkoły podstawowej, a pan trener był również jego nauczycielem.

To, że dochodzi do tego typu sytuacji, to dochodzi do nich też w normalnym życiu, ale przerażające jest to, że w PZPR do podobnej sytuacji doszło wcześniej, gdy w 2010 r. Prokuratura Rejonowa w Świdnicy w dolnośląskim skierowała akt oskarżenia przeciwko byłemu trenerowi młodzieżowego zespołu piłkarek ręcznych. Doszło tam do molestowania i zgwałcenia trzech dziewczynek – 13-, 14- i 20-letniej. Tak naprawdę polski związek niewiele zrobił, aby kolejne dzieciaki ochronić i podjąć stosowne działania. Niestety w Polsce nie posiadamy badań o skali tego zjawiska, o przemocy w sporcie dzieci i młodzieży naukowcy mówią już od 2000 r. Według aktualnego stanu tych badań, na podstawie innych państw, wynika przede wszystkim duże opóźnienie w jakichkolwiek informacjach na ten temat. Sport jest kojarzony z ideałami fair play, przekonaniem, że przynosi dziecku wyłącznie korzyści. Niewiele się mówi w sporcie o prawach dzieci, konwencji o prawach dziecka. Osoby pracujące w sporcie nie są uczone o prawach dziecka i mechanizmach zapobiegania przemocy.

Taksonomia przemocy w sporcie omawiana była na podstawie badań przedstawionych przez panią doktor Natalię Organistą na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Sportu Kobiet. Z badań wynika, że w przemocy fizycznej mamy do czynienia z nadmiernie intensywnym treningiem, systematycznym brakiem odpoczynku, karami cielesnymi, intensywną dietą, wymuszaniem stosowania dopingu, zachęcaniem do niebezpiecznej gry i faulowania. W obszarze przemocy psychicznej jest nadmierna presja, przemoc słowna, wyzywanie, przezywanie, przemoc emocjonalna, ignorowanie czy nawet wręcz zmuszanie. W przemocy seksualnej mamy nieodpowiednie useksualnione komentarze słowne, fizyczne zaloty, grooming, nachalne dotykanie, szukanie kontaktu fizycznego oraz gwałty. Jest również przemoc dotycząca zaniedbania poprzez celowe zaniedbanie i izolację. Według badań europejskich przemoc psychiczna jest niższa wobec kobiet, a zdecydowanie wyższa wobec mężczyzn zawodników i kształtuje się w Europie od około 30% do nawet 80%. Przemoc fizyczna jest od 15% do 20% i w niektórych państwach do 40%. Przemoc seksualna głównie wobec kobiet dochodzi do 30–33%, a nawet do 50%.

Wnioski z tych badań są następujące. Występowanie przemocy w sporcie, szczególnie dzieci, jest wyższe niż dla ogółu populacji. Trenerzy są najpopularniejszymi sprawcami przestępstw. Dzieci są bardziej narażone na przemoc, bo nie są w pełni rozwinięte emocjonalnie i psychologicznie. Do sportu idziemy już w bardzo niskim wieku. Sport jest bardzo hierarchiczną instytucją. Dzieci spędzają bardzo dużo czasu z trenerami. Tworzą się silne więzi emocjonalne oraz silne więzi podległości. Bywa, że dzieci spędzają więcej czasu z trenerami niż z własnymi rodzicami. Dzieci są wychowywane w ten sposób

w perfekcyjnym środowisku i zmuszane są do podległości, aby były posłuszne, aby było je łatwo kontrolować.

Są osoby, które wykorzystują pozycję władzy, którą mają nad dziećmi. Długoletnie i emocjonalne przywiązanie zwiększa możliwości trenerów w zakresie wszelkich form przemocy. Środowisko sportowe jest zamknięte na te rzeczy i nie chce wprowadzać zmian, mimo iż te problemy systematycznie się powtarzają. Wydarzyły się w piłce nożnej, szermierce, kolarstwie, wiele lat temu w piłce ręcznej, w polskiej koszykówce, w tenisie. W dalszym ciągu brak jest przepisów, które by to kształtowały.

Ustawa o sporcie w przepisach powszechnie obowiązujących z obszaru prawa sportowego nie przewiduje jakichkolwiek norm prawnych związanych z występowaniem wskazanych niepożądanych zdarzeń, które mogą również nosić znamiona czynów zabronionych. Jest Kodeks dobrego zarządzania dla pzs w sporcie i są różnego rodzaju kodeksy na szczeblu międzynarodowym. Cały czas brakuje ich wdrażania, przestrzegania i przestania zamiatania spraw pod dywan. Dziękuję za zwołanie tego ważnego posiedzenia Komisji w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Temat jest bardzo ważny i dlatego poproszę o zabranie głosu przedstawiciela ministerstwa, pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie rzecznicy, panowie prezesi, zaproszeni goście, minister sportu i turystyki dostrzega wagę problemu dyskryminacji, mobbingu, innych nadużyć, w tym molestowania w sporcie. W ramach posiadanych kompetencji podejmuje działania zmierzające do ograniczenia tych negatywnych zjawisk. Celem szerszego zaangażowania w przedmiotowy problem całego środowiska sportowego, sygnalizuje konieczność podjęcia działań w obszarze zapobiegania mobbingowi oraz zwraca się do właściwych polskich związków sportowych o przedstawienie stosownych informacji i wyjaśnień. Do wdrożenia regulacji wewnętrznych w obszarze kształtowania właściwej kultury etycznej, w szczególności regulacji dotyczących zapobiegania mobbingowi, dyskryminacji i wszelkim formom przemocy zobowiązuje każdy polski związek sportowy Kodeks dobrego zarządzania dla pzs, wprowadzony w 2018 r. przez MSiT, stanowiący swego rodzaju miękkie rozwiązanie legislacyjne mające na celu zdefiniowanie szeregu wytycznych dotyczących prawidłowego funkcjonowania pzs, w tym w obszarach związanych z uczciwością w sporcie, przejrzystością działania, kontrolą i nadzorem, a także kadrami dla sportu.

W grudniu 2022 r. odbyło się spotkanie ministra Arkadiusza Czartoryskiego ze wszystkimi polskimi związkami sportowymi. Zasadniczym tematem spotkania było wdrożenie w pzs Kodeksu dobrego zarządzania, przede wszystkim w kontekście prawidłowego funkcjonowania pzs i w obszarze antymobbingu, antydyskryminacji i walki z pedofilią. Na spotkaniu wskazano m.in. na problem zatrudnienia trenerów w kontekście ochrony dzieci i młodzieży oraz młodocianych zawodników przed nadużyciami dotyczącymi naruszenia cielesności. W celu minimalizowania ryzyka nieprawidłowości zachęcono pzs do szczegółowej weryfikacji zatrudnionych do pracy z dziećmi i młodzieżą trenerów.

Niezależnie od postanowień niebędących źródłem powszechnie obowiązującego prawa i Kodeksu dobrego zarządzania dla pzs minister sportu i turystyki dostrzega konieczność interwencji ustawowej w obszarze dyskryminacji, mobbingu, nadużyć i molestowania w sporcie. W MSiT rozpoczęły się prace legislacyjne mające na celu zniwelowanie wskazanych negatywnych zjawisk. Na końcowym etapie uzgodnień wewnętrznych znajduje się projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowy projekt przewiduje m.in. wprowadzenie oddzielnego rozdziału, który odnosi się do dyskryminacji, mobbingu i innych nadużyć, w tym molestowania. Projektodawca przewidział m.in. wprowadzenie ustawowego obowiązku przyjęcia przez kluby sportowe, związki sportowe oraz polskie związki sportowe regulaminów zawierających zasady przeciwdziałania dyskryminacji, mobbingowi i innym nadużyciom wobec zawodników oraz innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym. Na polskie związki

sportowe nałożony zostanie również obowiązek powołania w ramach wewnętrznej struktury organizacyjnej pełnomocnika do spraw przeciwdziałania dyskryminacji, mobbingowi i innym nadużyciom wobec zawodników i innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym. Należy zaznaczyć, że projektowane zmiany wymuszą na podmiotach organizujących współzawodnictwo sportowe uregulowanie kwestii związanych ze wspomnianymi negatywnymi zjawiskami w dokumentach wewnętrznych i pośrednio doprowadzą do podjęcia aktywnych działań w celu minimalizowania możliwości wystąpienia oraz zwalczania już zaistniałych zdarzeń.

Odnosząc się do będącej przedmiotem dzisiejszego posiedzenia informacji na temat działań podejmowanych w związku ze zdarzeniami opisanymi w stosownych publikacjach, nadmienię, iż minister sportu i turystyki po otrzymaniu sygnałów o nieprawidłowościach w Polskim Związku Łuczniczym wyraził głębokie zaniepokojenie zaistniałą sytuacją i wystąpił do prezesa związku o przekazanie szczegółowego i wyczerpującego wyjaśnienia w odniesieniu do treści tego artykułu oraz udzielenie informacji dotyczących wdrożonych w PZŁucz regulacji wewnętrznych w obszarze kształtowania właściwej kultury etycznej, w szczególności regulacji dotyczących zapobieganiu mobbingowi, dyskryminacji i wszelkim formom przemocy. Prezes PZŁucz przekazał odpowiedź, w której przedstawił podjęte przez związek działania oraz uchwalony w marcu tego roku kodeks etyki związku. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Poproszę teraz o zabranie głosu pana Dawida Michalskiego, prezesa Polskiego Związku Łuczniczego. Panie prezesie, proszę przysunąć sobie mikrofon, aby był pan lepiej słyszalny. Dziękuję.

Prezes Polskiego Związku Łuczniczego Dawid Michalski:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo posłowie, panie ministrze, na wstępie chciałbym nadmienić, iż 4 czerwca dokonano zmian władz Polskiego Związku Łuczniczego wraz ze zmianą prezesa oraz członków zarządu. Odniosę się do działań, które zostały podjęte w okresie poprzedniej kadencji zarządu, w której nie uczestniczyłem.

Całość zaczęła się materiałem w programie „Interwencja" w dniu 2 marca, gdzie wyemitowano wspomniany materiał. 3 marca otrzymaliśmy pismo ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz komisji do spraw zwalczania pedofilii. Na te pisma ówczesny prezes PZŁucz pan Józef Baściuk odpowiedział. Jakie działania zostały podjęte w związku z tą sprawą? Został uchwalony kodeks etyki, który precyzował całościowe zasady etyki w PZŁucz, a także zasady zgłaszania wszelkich nieprawidłowości w różnych obszarach, poprzez możliwość anonimowego zgłaszania przez formularz na stronie internetowej związku.

Został też złożony wniosek do komisji dyscyplinarnej PZŁucz o ukaranie wspomnianych osób. Komisja zebrała się dwukrotnie i nie podjęła żadnych działań. W momencie, gdy zostały złożone przez prezesa Baściuka wnioski do komisji dyscyplinarnej, dwóch członków zrezygnowało. Wynikało to również z tego, że wcześniej zarząd w dniu 22 stycznia utracił swoje możliwości prawne do dalszej działalności i z dziewięciu członków zarządu zrezygnowało pięciu. Ówczesny zarząd był zobowiązany do wcześniejszego nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów. Zarząd zwlekał długo i zostało to zrobione na podstawie decyzji ministra wzywającej do przeprowadzenia wyborów. Wobec tego dwóch członków komisji uznało jako pierwsza instancja, że ci panowie, jeśli zostaliby zawieszeni, nie mieliby gdzie się odwołać, bo nie było drugiej instancji w całym procesie dyscyplinarnym. Dodatkowo jedna z osób zasiadających w składzie komisji dyscyplinarnej wywodzi się z tego samego klubu sportowego, co jeden z trenerów. Było podejrzenie, że nie będzie mogła brać udziału w pracach komisji. Z tego powodu w komisji dyscyplinarnej zostały dwie osoby, które mogłyby podejmować jakiekolwiek decyzje, a regulamin dyscyplinarny jasno precyzuje, że w składzie zespołu orzekającego muszą się znajdować trzy osoby.

Chciałbym również zaznaczyć, że do dziś na podstawie pism złożonych do Prokuratury Okręgowej w Legnicy i Prokuratury Rejonowej w Złotoryi polski związek otrzymał tylko jedną informację zwrotną, że postępowanie jest prowadzone w Prokuraturze Rejo-

nowej w Złotoryi i wedle mojej wiedzy nikt nie ma postawionych zarzutów. Dodatkowo prokuratura nie skierowała jakichkolwiek informacji do PZŁucz, o jakich panów chodzi. W środowisku łuczniczym dobrze wiemy, o jakich panów chodzi, bo trenerów w naszym środowisku jest około 250. Nietrudno domyślić się, o kogo chodzi, skoro podane są kluby sportowe, imiona i skrót nazwiska, ale komisja w tamtym czasie uznała, że wobec braku jakichkolwiek złożonych zawiadomień o możliwości postawienia zarzutów te osoby mają prawo domniemania niewinności. Wobec tego komisja dyscyplinarna podczas dwóch prób, o których wspomniałem, nie podjęła jakichkolwiek wiążących decyzji. Ówczesny zarząd również nie wygasił licencji sportowych szkoleniowców. Szkoleniowcy aktualnie nadal pracują w swoich klubach sportowych. Jeden z trenerów pracuje też w szkole podstawowej. Interesowałem się sprawą z przekazów medialnych i wiem, że wójt czy też pani dyrektor szkoły jasno określiła, że również nie ma żadnych przesłanek, aby tego jednego z tych panów zawiesić w jakichkolwiek czynnościach prowadzenia zajęć w szkołach sportowych.

Zarząd PZŁucz po wyborze 4 marca przyjrzał się tej sprawie. Jest problem z dokumentacją w biurze, bo nie wszystkie dokumenty źródłowe tam się znajdują. Prowadzimy proces zbierania akt. Dodatkowo na pierwszym zebraniu związku w zeszłym tygodniu odwołaliśmy skład komisji dyscyplinarnej i na piątek jest planowane posiedzenie zarządu, na którym zostanie zatwierdzony nowy skład komisji dyscyplinarnej, tak abyśmy mogli podjąć realne działania zmierzające do rozwiązania tej sytuacji.

Oczywiście ta sytuacja jest trudna. Jest sprzeciw, gdy ci panowie pojawiają się na zawodach, i wiele spekulacji, o których nie chcę tu mówić, bo to tylko czyste spekulacje. Na dziś nikt oficjalnie nie ma postawionych jakichkolwiek zarzutów. W biurze nie ma takich dokumentów wedle mojej wiedzy. Jeśli zarząd zawiesiłby licencje, panowie mogliby odwołać się do wyższej instancji, na jakiej podstawie zostały te licencje zawieszone. Zawieszenie licencji może odbywać się tylko na podstawie decyzji komisji dyscyplinarnej, jeśli zostałby popełniony jakiś czyn. Ciężko o tym mówić, żeby zarząd czy prezes mogli podjąć realne działania już teraz. Wszystko musi odbywać się zgodnie z regulaminami, procedurami i statutem PZŁucz. Jako nowy zarząd jesteśmy do pełnej dyspozycji w tym zakresie. Nikt nie chce jej zamykać i udawać, że nic się nie stało, bo się stało, ale cały czas czekamy na to, co przedstawi nam prokuratura i śledztwo. Wiem, że to może potrwać rok, 2 lub 3 lata. Nikt z nas nie ma na to wpływu.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że nikt oficjalnie nie ma postawionych zarzutów – do związku nie dotarło takie zawiadomienie. Jeśli do związku dotarłaby informacja, że dwóch panów ma postawione zarzuty w związku z takim czynem, myślę, że komisja dyscyplinarna wiedziałaby, jak w tym momencie zadziałać, i te licencje zostałyby zawieszone, tak aby panowie nie mogli brać udziału w jakimkolwiek szkoleniu dzieci i młodzieży ani w zawodach i rozgrywkach sportowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Pewnie będą pytania, ale w dalszej części posiedzenia Komisji.

Teraz przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor sportowy Związku Piłki Ręcznej w Polsce Damian Drobik:

Dzień dobry. Szanowni państwo, jeśli chodzi o piłkę ręczną, zacznę od tego, jak związek jest przygotowany i jakie ma narzędzia formalne, które powinny nas chronić przed różnego rodzaju przykładami niedobrych zachowań, jeśli chodzi o młodzież. Związek posiada dwa kluczowe dokumenty – „Politykę bezpieczeństwa niepełnoletnich w kontekście przestępstw na tle seksualnym” oraz „Politykę dotyczącą standardów i zasad etyczno-moralnych Związku Piłki Ręcznej w Polsce”. Pierwszy dokument dotyczy przestępstw na tle seksualnym. Oba adresowane są do wszystkich, ale ten pierwszy skierowany jest przede wszystkim do trenerów pracujących z młodzieżą. Każdy trener, który ma trafić do szkolenia centralnego – jeszcze raz to podkreślę – jest najzwyczajniej w świecie weryfikowany. Pomijam już fakt wydawania licencji, gdzie w regulaminie licencyjnym są odpowiednie przepisy i paragrafy, które nakazują trenerowi złożenie wielu oświad-

czeń, w tym zaświadczeń o niekaralności. Jeśli chodzi o politykę przestępstw na tle seksualnym, ta osoba dodatkowo składa formularze dla kandydata i pewne oświadczenia o braku przeciwskazań. Taką osobę na podstawie tych oświadczeń mamy prawo później weryfikować, kontrolować lub upoważniać inne osoby do tego, aby zwracały uwagę na jego zachowania.

Jeśli chodzi o drugi dokument dotyczący zasad etycznych, zarząd ZPRP powołał pełnomocnika ds. etyczno-moralnych. Jest procedura bezpośredniego kontaktu, możliwość zgłoszenia wszelkich nieprawidłowości, które w tej polityce są wymienione. To są narzędzia, które formalnie zarząd związku przyjął, które funkcjonują.

Jeśli chodzi o sprawę, która jest kontekstem dzisiejszego zebrania, mamy świadomość, że coś tak niedobrego się wydarzyło. Wrócę do tego, co powiedziałem wcześniej. Związek ma bezpośredni wpływ na zatrudnianie trenerów do szkolenia centralnego. Ten przypadek dotyczy sytuacji w klubie, czyli w autonomicznej jednostce, w której związek sportowy ma ograniczone możliwości, a czasami niemożliwe jest podjęcie jakichkolwiek działań. Formalnie do związku nie wpłynęła żadna informacja. Jako organ nie możemy podjąć na podstawie tego jakichkolwiek działań. Docierają do nas ogólne informacje. Wiemy, że trener został zatrzymany, przebywa w areszcie i sprawa toczy się w prokuraturze. Czekamy na informacje i rozstrzygnięcie, czy zdarzenie faktycznie miało miejsce, czy nie, i na podstawie wyroku, który ewentualnie by się ukazał, licencja tego trenera – takie jest nasze prawo związkowe, jeśli zarzuty zostaną potwierdzone – zostanie na pewno odebrana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie poproszę o zabranie głosu pana Piotra Bogackiego, przedstawiciela rzecznika praw dziecka.

Dyrektor Zespołu ds. Przestępczości Wobec Dzieci w Biurze Rzecznika Praw Dziecka Piotr Bogacki:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, jeśli chodzi o artykuł opublikowany 4 marca 2023 r. na stronie Gazety.pl „Molestowanie w Polskim Związku Łuczniczym. Sylwia znalazła zdjęcie, na którym jest naga, a obok leży trener”, pragnę poinformować, że rzecznik praw dziecka już 3 marca wystąpił do Prokuratury Krajowej o potwierdzenie, czy prowadzone jest śledztwo w zakresie okoliczności wskazanych w niniejszym artykule. Dyrektor Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej poinformował, że prowadzone jest w tej sprawie śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w Złotoryi. Rzecznik praw dziecka jest w stałym kontakcie z prokuratorem rejonowym w Złotoryi, który opisał szczegółowo przebieg śledztwa i podejmowane czynności procesowe, a przedmiotowa sprawa jest monitorowana przez rzecznika.

W zakresie artykułu opublikowanego na stronie Wyborcza.pl „Trener piłkarzy ręcznych oskarżony o pedofilię. »Chciałem być lepszym sportowcem. On to wykorzystał«” uprzejmie informuję, iż w przedmiotowej sprawie nie został zawiadomiony rzecznik praw dziecka, jak również nie wpłynęły do biura żadne informacje dotyczące tej sprawy. Obecnie rzecznik posiada informacje, że sprawa dotyczy osoby dorosłej i 16 maja 2023 r. do Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim wpłynął akt oskarżenia o czyn z art. 200 § 1 Kodeksu karnego przeciwko Pawłowi R.

Pragnę podnieść to, co już wybrzmiało na posiedzeniu szanownej Komisji w dniu 30 listopada 2020 r., że w Biurze Rzecznika Praw Dziecka realizowany jest projekt badawczy, który zmierza do ukazania roli trenerów w budowaniu parasola ochronnego dla dzieci przed przemocą w ich środowisku. W wielu innych krajach budowany jest etos trenera, który dba nie tylko o rozwój sportowy młodych sportowców, ale także o ich bezpieczeństwo, a klub sportowy staje się miejscem wsparcia i pomocy dzieciom. W biurze rzecznika praw dziecka analizowane są sprawy dotyczące przypadków różnych form przemocy, w tym seksualnej, psychicznej, wobec dzieci, w środowisku sportowym, w kierunku zdiagnozowania okoliczności zdarzeń, charakterystyki zjawiska, mechanizmów przemocy wobec dzieci oraz obowiązujących procedur interwencyjnych w klubach

sportowych. Ponadto działania podejmowane przez rzecznika praw dziecka w zakresie ochrony dzieci w obszarze sportu przed wszelkimi przejawami przemocy realizowane są przez współpracę i udział w projektach organizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Rzecznik jest członkiem zespołu, który opracował „Krajowy plan przeciwdziałania przestępczości przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę osób małoletnich". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos w tej chwili, przed dyskusją parlamentarzystów? Rzecznika praw obywatelskich nie ma, przesłał pismo.

Bardzo proszę.

Dyrektor zarządzający Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Dzień dobry państwu. Maciej Wiśniewski, Związek Zawodowy Koszykarzy.

Chciałbym zwrócić uwagę na taką bardziej systemową sprawę, która tu powinna się przewinąć. Chcę zacząć przede wszystkim od ustawy o sporcie, która tak naprawdę swoje korzenie ma gdzieś w latach 60., 70. Jeśli państwo ją przeczytają, to zobaczą, że w niej najważniejszy jest medal, następnie ważny jest polski związek sportowy i klub. Wcale się nie dziwię, że takie sytuacje występują, bo wszystko jest podporządkowane tym trzem rzeczom – przede wszystkim medalowi. Jeśli ten sportowiec nie ma medalu, to nie jest w ogóle sportowcem. Nie wiem, dlaczego taka ustawa jeszcze jest, bo inne kraje już dawno to pozmieniały, że podmiotem w ustawie jest sportowiec, a nie medal. Moim zdaniem trzeba zacząć dyskutować o tych rzeczach w aspekcie tego, co się dzieje. Trzeba dyskutować też o prawie o stowarzyszeniach w zakresie pzs. Proszę zwrócić uwagę, że pzs opierają się na prawie, które ma zaledwie kilka stron. Właściwie statut tych związków stanowi o tym, co one mogą lub powinny. Nie wierzę, aby jakiekolwiek regulaminy, bez walidacji, angażowania całego środowiska, mogły coś zmienić.

Jestem przedstawicielem związku zawodowego, który z natury w wielu krajach zajmuje się sprawami m.in. młodych zawodników, wskazywaniem patologii w sporcie. Związek powinien być może nie policjantem, ale wspomagającym, aby wskazywać takie rzeczy. Nie jestem praktycznie w stanie nawiązać dialogu z PZKosz, bo nie ma takiej woli. Związek nie musi, bo uważa, że nie jest pracodawcą, bo nie jest to napisane w ustawie o stowarzyszeniach. Oczywiście dotyczy to innego prawa, bo przecież tworząc regulaminy, tworzy warunki pracy dla zawodników, ale stwierdza, że nie ma tego w statucie, w ustawie o stowarzyszeniach, więc nie jest pracodawcą.

Z przykrością również stwierdzam, że ministerstwo też nam nie pomaga, jako związkowi zawodowemu, nawiązać porządnych relacji z PZKosz. Na pewno nie pomaga to w kontroli sposobu pracy z młodzieżą. Proszę zwrócić uwagę, że nawet w koszykówce przemoc fizyczna zdarza się w ekstraklasie. To problem nie tylko na bazie przypadków, które zdarzają się co roku, ale problem systemowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgłosili się pan przewodniczący poseł Tomaszewski, a następnie pan poseł Szewiński.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, myślę, że rozpocznę od ostatniego zdania przedstawiciela Związku Zawodowego Koszykarzy. Potrzebujemy rozwiązań systemowych. Jeśli jako Komisja, jako MSiT i w ramach innych instytucji publicznych będziemy zajmowali się tym wtedy, gdy o tych niegodnych zachowaniach w sporcie będą informowały media, to zawsze będziemy do tyłu. Działania, które zostały podjęte do tej pory, jak Kodeks dobrego zarządzania dla pzs i inne, jak widać nie są wystarczające, co widać dziś na przykładzie dwóch polskich związków. Wynika z tego, że jeden związek wdrożył już wszystkie procedury, o których powiedział pan minister, dotyczące pełnomocnika, a drugi jest na starcie tych wszystkich procedur. Związane jest to także ze zmianą władz PZŁucz.

Warto zauważyć pokazane w piśmie rzecznika praw obywatelskich potrzeby regulacji systemowej. Skierowane ono zostało zarówno do Komisji, jak i do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Strasznie martwi mnie fakt, że gdy podejmujemy tę kwestię na Komisji, MSiT właściwie jest gotowe, wie, jak co zrobić, ale nic z tego nie wynika. Nadal jesteśmy w tym samym punkcie i przygotowujemy projekt ustawy. Kadencja dobiega końca.

Panie ministrze, na jakim etapie pracy jest nowelizacja ustawy o sporcie, uwzględniająca te sprawy, o których pan dziś wspominał? Kiedy zajmie się tym Rada Ministrów, a jeśli nie, kiedy wpłynie projekt poselski ekipy rządowej, bo to wtedy szybciej można zrobić? W wielu obszarach życia zresztą to ma miejsce.

Podstawowe pytanie adresuję do pana ministra Guta-Mostowego, dotyczące stanu prac nad nowelizacją uwzględniającą m.in. zgłaszane przez rzecznika praw obywatelskiej obszary nowelizacji. To musi być moim zdaniem projekt systemowy, niedotyczący tylko ważnych obszarów ustawy o sporcie, ale też innych ustaw. Potrzeba tu spojrzenia całościowego, rządowego. Zapewne uzasadnia to prace nad projektem rządowym z inicjatywy ministra sportu, ale termin biegnie nieubłagalnie. Panie ministrze, kiedy będziemy rozmawiali nie tylko o planach, ale kiedy taka ustawa trafi do parlamentu? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pan poseł Szewiński, a następnie pan poseł Moskal. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Problem, o którym dziś rozmawiamy, nie występuje tylko w klubach, związkach sportowych. Tam, gdzie są dzieci, młodzież, opiekunowie, tam takie problemy występują. To jest bardzo poważna sprawa i rzeczywiście trzeba dążyć do tego, aby zminimalizować tego typu wykroczenia i przestępstwa.

Moje pytanie jest następujące – adresuję je do pana ministra i do przedstawiciela rzecznika – czy porządek prawny, w jakim funkcjonujemy, jest wystarczający na chwilę obecną. Występuje pewna przewlekłość. Nie mówię tylko o ustawie o sporcie, lecz także o Kodeksie wykroczeń i innych kodeksach prawnych. Czy nie powinniśmy dążyć do tego, aby na poziomie niższego rzędu zmieniać regulaminy w związkach, zmieniać ustawę o sporcie, czy też dążyć do tego, aby egzekwować prawo, które obowiązuje i w ten sposób oddziaływać, aby było jak najmniej tego typu wykroczeń? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Moskal, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni zaproszeni goście, temat, który tu po raz wtóry się pojawia, jest bardzo przykry, wręcz nieprawdopodobny. Oto młodzi sportowcy są narażeni na coś haniebnego i niedopuszczalnego. Trudno sobie wyobrazić, zwłaszcza w stosunku do dzieci, że takie zachowania są normalne. Trzeba to bezwzględnie piętnować, co nie ulega wątpliwości.

Przepisy prawne, które są w Polsce, są jednoznaczne. Są to przestępstwa. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego to opisują. Normalny człowiek, który wie, że pracuje z dziećmi, nie powinien się tak zachowywać nie tylko dlatego, że przepisy mu zabraniają, ale że jest człowiekiem i w stosunku do dzieci czy młodego pokolenia jest to coś niewłaściwego. Możemy się zastanawiać. Każdemu z nas zależy na tym, aby wyeliminować tę patologię z życia sportowego. Na ile tworzenie nowych przepisów prawnych i bytów prawnych spowoduje, że tego typu zachowania znikną? Możemy stworzyć najlepsze prawo. Obecne prawo zabrania takich praktyk. Nie możemy powiedzieć, że oto zrobiliśmy wszystko i nie będzie takich zachowań. Pewno będą. Są różne osoby, które nie tylko ze względu na przepisy prawne, ale też dziwne patologiczne zachowania mogą to spowodować. Jestem za tym, że jeśli powstanie jakiś nowy system, który ma wyeliminować z życia takie niegodne zachowania, przestępczość seksualną, pedofilię, to pewnie trzeba to zrobić… Przepisy to jedno, ale potrzebny jest apel do wszystkich związków

sportowych i szkół. Z informacji wynikało, że niektórzy trenerzy pracują w szkołach. Muszą zwrócić uwagę na jakiekolwiek zachowania, aby eliminować te osoby z życia sportowego i publicznego. Osoby, które dopuszczają się takich niegodnych czynów, powinny być według mnie wyeliminowane. Nawet, jeśli mają sukcesy sportowe, ale dopuścili się czegoś takiego, uważam, że w życiu sportowym, publicznym, społecznym nie powinny pełnić żadnych funkcji. To godzi szczególnie w młodych ludzi.

Pewne kodeksy, które tworzymy, nawet podkomisja, o której mówiła pani przewodnicząca, dobrze, że powstają, ale to nasze działania po fakcie. Co zrobić, aby pewnych zachowań nie było w tych związkach? Apeluję do tych władz w związkach sportowych, szkół, aby nie patrzeć tylko na to, czy są procedury spełnione, czy nie, ale obserwować, czy są jakiekolwiek zachowania, które budzą niepokój i bezwzględnie wyeliminować je. Osoby, które dopuszczają się takich czynów, nie powinny pełnić funkcji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Niemczyk, bardzo proszę.

Zanim pani poseł zada pytania, myślę, że wszyscy się zgadzamy co do tego, że kwestia bezpieczeństwa dzieci uprawiających sport, również w późniejszym wieku, jest kluczowa. Rzeczywiście nie chciałbym, by nasza Komisja spotykała się, gdy mamy duży problem. To już nie po raz pierwszy. Przypominam posiedzenie naszej Komisji, gdy rozmawialiśmy o Polskim Związku Tenisowym. Za każdym razem gdy słyszymy wypowiedź ze strony ministerstwa, że trwają prace, odnoszę wrażenie, że mijają kolejne miesiące, zaraz jest koniec kadencji… Przypominam sobie pierwsze posiedzenie. Wtedy jeszcze pan minister Bortniczuk po raz pierwszy i ostatni zaszczycił nas swoją obecnością, gdy mówił o dużej nowelizacji ustawy o sporcie. Później była dyskusja, gdzie w tej nowelizacji mają być zamieszczone kwestie dotyczące prewencji, objęcia bezpieczeństwem w tej przestrzeni, o której dziś dyskutujemy.

Korzystając z okazji, że mamy wykwalifikowane instytucje, jak Państwową Komisję do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, instytucje, z których powinniśmy czerpać, a szczególnie strona rządowa i MSiT w aspekcie nowelizacji, powinna być dyskusja, w jaki sposób stworzyć ramy prawne, aby bezpieczeństwo naszym dzieciom było zapewnione.

Moje pytanie kieruję do pani Weroniki Jakubowskiej: Czy na tym etapie jest jakiś kontakt, wymiana doświadczeń, sugestii z państwa strony i ze strony MSiT? Czy są państwo w kontakcie i jakieś działania są podejmowane? Naprawdę nie mamy za dużo czasu. Odnoszę wrażenie, że te miesiące zostały trochę przespane. Nie chciałbym, abyśmy po raz kolejny spotykali się na Komisji, gdy dojdzie do jakiejś tragedii, skrzywdzenia dziecka. Czy taka współpraca jest? Czy przygotowują państwo jakieś rozwiązania w zakresie tej nowelizacji, o której mówił pan minister? Jeśli mogłaby pani zabrać głos, nie tylko w tej kwestii. Potem wypowie się pani przewodnicząca Niemczyk. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Edukacji i Prewencji Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Weronika Jakubowska:

Szanowni państwo, odniosę się do pierwszego pytania, jeśli chodzi o współpracę z MSiT. Dokładnie miesiąc temu zakończyliśmy wspólny projekt – MSiT, Instytutu Sportu oraz World Health Organization i naszej komisji. To były dwuetapowe szkolenia dla trenerów sportu. Zakończył się drugi etap. Mamy przeszkolonych 30 trenerów sportu do szkoleń kaskadowych. Mają wiedzę, którą zdobyli podczas szkoleń prowadzonych przez przedstawicieli WHO oraz naszych szkoleniowców i mają ją przekazywać dalej w swoich klubach sportowych. To był taki pierwszy etap. Wiem, że we wrześniu będzie konferencja na Stadionie Narodowym, która podsumuje ten projekt, i będą z tego rekomendacje na przyszłość.

Chcielibyśmy oczywiście, aby ta współpraca była kontynuowana. Na pewno szkolenia będą realizowane w dalszym ciągu w przyszłym roku dla większej liczby uczestników. Ma to dla nas duży sens, aby nawet podstawowa wiedza dotycząca prewencji była przekazywana kaskadowo, przez trenerów, do nawet najmniejszych szkółek czy organizacji sportowych. To odpowiedź na pierwsze pytanie.

Ogólnie jako komisja i nasz Departament Edukacji i Prewencji w tym roku dość szeroko zaczęliśmy działania szkoleniowe dotyczące prewencji. Jeśli chodzi o dalsze plany w zakresie sportu, na razie zawiesiliśmy plany ze względu na zmiany organizacyjne w naszej instytucji. Jak państwo wiedzą, na razie jesteśmy bez szefa. Chwilowo plany działania od września jeszcze są niezatwierdzone. Chcielibyśmy robić to w ten sam sposób, jak szkolimy nauczycieli. W tym roku przeszkoliliśmy już prawie 100 nauczycieli. Byli to też nauczyciele WF z całej Polski, co też jest istotne. Szkoliliśmy ich w ramach takich podstawowych kwestii jak postępowanie w podejrzeniu molestowania dziecka, w postępowaniu zgłoszenia incydentu, gdzie zgłosić, komu zgłosić, jakie mogą być symptomy wykorzystania i co jest w ogóle wykorzystaniem seksualnym, że nie jest to tylko kontakt bezpośredni. Tyle mogę na dzień dzisiejszy przedstawić.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o sporcie, czy są jakieś działania z państwa strony, jakaś współpraca z MSiT, czy takich działań nie ma?

Dyrektor departamentu Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Weronika Jakubowska:

Z tego, co mi wiadomo, nie jesteśmy w żadnej grupie roboczej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Myślę, że to, co było w pierwszej części pani wypowiedzi, było bardzo ważne. Nie mieliśmy wiedzy dotyczącej tego projektu. Rozumiem, że przez państwa szkoleni są trenerzy i później oni są dedykowani przez poszczególne związki sportowe i mają dalej przekazywać tę wiedzę w dół? Kto desygnuje te osoby na te szkolenia?

Dyrektor departamentu Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 Weronika Jakubowska:

W tym szkoleniu pilotażowym wyboru uczestników dokonywali przedstawiciele Instytutu Sportu. Jako instytucja byliśmy doproszeni do tego projektu. Głównym inicjatorem jest WHO, z tego co mi wiadomo, bo to szkolenia realizowane również w innych krajach, nie tylko w Polsce. Był to pilotaż. Byliśmy doproszeni. Z naszej strony było dwóch szkoleniowców – terapeutów seksuologów oraz pani sędzia wyjaśniała aspekty prawne zjawiska i postępowanie w przypadku podejrzenia występowania molestowania. Założeniem tych szkoleń jest szkolenie kaskadowe. Ci trenerzy mają wrócić do swoich klubów macierzystych i przekazywać wiedzę w dół. Jak poszczególne kluby będą to organizowały, w tej chwili tego nie wiemy. Obecnie trwa ewaluacja tych szkoleń i myślę, że we wrześniu będzie pełen obraz ich skuteczności.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Myślę, że polskie związki powinny być w to też zaangażowane, bo bez takiego wsparcia i pewnego nadzoru może to być trudne.

Mamy prośbę. Temat jest bardzo ważny. Mówiła pani o tym, że będzie podsumowująca konferencja we wrześniu na Stadionie Narodowym. Bardzo byśmy prosili, aby zaproszenie mogło być skierowane do członków Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Może nie wszyscy z nas, ale wiele osób chciałoby uczestniczyć w tym projekcie i dowiedzieć się więcej o tym, jak to szkolenie wygląda. Myślę, że to jest jakiś początek.

Poproszę o wypowiedź pana ministra, jak to wygląda ze strony ministerialnej w aspekcie tego projektu. Oczywiście Instytut Sportu jest właściwy, ale w jaki sposób się to odbywa? Polskie związki sportowe powinny mieć o tym wiedzę i w tym projekcie uczestniczyć. Czy pan minister chciałby coś dodać w tej kwestii?

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Oczywiście. Chciałbym odpowiedzieć na pytania państwa posłów.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, odpowiedzi, ale jeśli chodzi o tę kwestię szkoleniową…

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Nie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

W takim razie pani poseł Niemczyk jeszcze będzie miała pytania i wtedy już byśmy poprosili pana ministra i wszystkie inne osoby, do których pytania były skierowane, o odpowiedzi.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałabym w związku z nieobecnością pana rzecznika praw obywatelskich Marcina Wiącka, nim zadam pytania, choć w skrócie przedstawić informację, która wpłynęła do członków naszej Komisji, gdyż osoby, które nie są członkami, nie mogą się z tą informacją zapoznać.

W tej informacji rzecznik praw obywatelskich sprzeciwia się wszelkim przejawom naruszeń praw i wolności jednostek, w tym jakimkolwiek formom prześladowania i dyskryminacji, włącznie z molestowaniem i molestowaniem seksualnym, niezależnie od środowiska, w którym one występują. „Rzecznik praw obywatelskich ma świadomość występowania określonych nieprawidłowości w środowisku sportowym, m.in. na podstawie wpływających wniosków indywidualnych, informacji pozyskanych w trakcie posiedzeń Parlamentarnego Zespołu ds. Sportu Kobiet, czy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Sejmu, a także publikacji medialnych i nielicznych jak dotąd raportów. Źródła te wskazują na występowanie różnych przejawów nierównego traktowania w sporcie, m. in. dyskryminującego przekazu medialnego na temat sportu kobiet, niewystarczającej liczby kobiet na stanowiskach decyzyjnych i kierowniczych w zarządach związków sportowych, trudności z dostępem kobiet do infrastruktury sportowej, czy w szczególności problemu molestowania i molestowania seksualnego. W odniesieniu do tego ostatniego podkreślić należy nierozpoznawanie skali problemu przemocy w sporcie, na którą narażone są zwłaszcza kobiety. Jako rzecznik zapewniam, iż uznaję przedmiotową problematykę, kwestie molestowania, molestowania seksualnego i przemocy seksualnej w relacjach trener – osoby ze sztabu szkoleniowego – zawodniczka – zawodnik – w relacjach między zawodnikami, zarówno w sporcie amatorskim, jak i profesjonalnym".

Rzecznik rekomenduje: zagwarantowanie adekwatnej ochrony prawnej przed dyskryminacją ze względu na płeć, w tym w formie molestowania seksualnego poprzez nowelizację ustawy o równym traktowaniu; wprowadzanie i egzekwowanie regulacji obowiązujących w związkach sportowych, w szczególności są to przede wszystkim do tej pory ogólne formuły dotyczące równości i braku dyskryminacji, które są opisane na podstawie „Raportu o sytuacji kobiet w polskim sporcie wyczynowym".

Jako Komisja nie mieliśmy możliwości zapoznania się z tym raportem, więc poproszę pana ministra o przesłanie go do członków Komisji.

Dalej rzecznik rekomenduje: związki powinny skoncentrować się na działalności edukacyjnej, szkoleniach dla zawodników, w tym kadr narodowych wszystkich kategorii wiekowych, trenerów oraz lekarzy, kampaniach informacyjnych podnoszących wśród zawodników i trenerów świadomość na temat zjawiska dyskryminacji. Wymaga to zapewnienia bezpieczeństwa osobom chcącym zgłosić niewłaściwe zachowanie. Rzecznik napisał również o skuteczności nadzoru ministerstwa właściwego do spraw kultury fizycznej nad związkami sportowymi w zakresie przestrzegania przez nie konstytucyjnej zasady równości kobiet i mężczyzn oraz przeciwdziałania wyżej wymienionym niepożądanym zjawiskom i eliminowania ich skutków. Przemoc seksualna wobec zawodników wobec relacji z trenerem – rzecznik informuje, że brak jest procedur do wykrywania nadużyć w relacji z trenerem. Napisał też, że planuje przeprowadzić badanie antydyskryminacyjne.

Panie ministrze, odnosząc się do pana słów, chciałam powiedzieć, że mija się pan trochę z rzeczywistością. Znów mamy do czynienia z pudrowaniem rzeczywistości i otaczającego nas świata, a nie z realnie podjętymi działaniami. Kodeks dobrego zarządzania dla polskich związków sportowych ma formę regulacyjną o charakterze pozalegislacyjnym, więc nikogo do niczego nie zobowiązuje. Charakter rekomendacji to grupa przepisów niepublicznych i nieobowiązujących powszechnie. Kodeks nie został przygotowany i uchwalony przez którąkolwiek federację ani też nie jest efektem implementacji przepisów federacji międzynarodowych czy też MKOl i nosi znamiona dokumentu wewnętrz-

nego, prywatnego w tym kontekście, jeśli chodzi o jego analizę prawną. Kodeks został opracowany przez MSiT za czasów ministra Bańki.

Od Związku Piłki Ręcznej w Polsce chciałabym się dowiedzieć, kiedy te wszystkie przepisy, regulaminy, polityka bezpieczeństwa, standardy moralne, o których pan powiedział, zostały wprowadzone w ZPRP. Mam wrażenie, że te przyjęte narzędzia są tak naprawdę przyjęte na piśmie i nie funkcjonują.

Martwi mnie, że nie usłyszałam o żadnych szkoleniach, które by się odbyły. Czy zawodnicy wiedzą, jaką mają ścieżkę, gdzie mogą zgłosić nieprawidłowości, czy choć jedno takie szkolenie dla zawodników zostało zrealizowane? 8 lat gwałcenia to nie jest okres incydentalny, do którego doszło w piłce ręcznej. Klub sportowy jest członkiem ZPRP, jeśli chce uczestniczyć w rozgrywkach realizowanych przez związek. Związek ma wpływ na to, co się dzieje w klubie, i może w jakiś sposób na niego wpływać poprzez podejmowanie określonych regulaminów, standardów itd. Może też kontrolować w jakiś sposób działania, a przede wszystkim również szkolić zawodników i trenerów, którzy są w klubach sportowych. Związek wydaje licencje zawodnikom i trenerom, aby mogli brać udział w sporcie.

Panie pośle Moskal, znów słyszę dobre słowa, wyrażane przez pana z troską, ale to kolejne posiedzenie Komisji zwołane w tym temacie i dalej jest tylko wyrażona troska, a w czynach niewiele widać. Obok ma pan swojego kolegę klubowego. Głosował pan za powołaniem podkomisji, aby taki projekt przepisów został przez członków podkomisji nadzwyczajnej opracowany. Ta podkomisja nie działa, o czym mówiłam już wcześniej. Chciałabym wiedzieć, czy PZRP i PZŁucz odpowiedziały na pisma skierowane przez przewodniczącego komisji ds. pedofilii. Czy pan minister, spotykając się ze związkami, zadał pytanie, dlaczego nie odpowiedziały tak licznie na pisma skierowane przez przewodniczącego tej komisji? Czy rekomendował pan, aby taka odpowiedź wpłynęła, nawet po czasie, aby określone działania zostały podjęte w polskich związkach?

W naszym społeczeństwie musimy podnieść świadomość problemu, a regulaminy i powoływanie pełnomocników w ramach struktur w ramach pzs nie działają. Są komisje sportowe, rzecznicy dyscyplinarni w związkach i to nadal się dzieje. Zawodnicy nie mają świadomości, gdzie mogą zgłosić nieprawidłowości, nie wiedzą o tym również rodzice zawodników. Czy to zmienia nam cokolwiek i przyczyni się do tego, żeby skala przemocy w końcu była znana, z jakimi rodzajami przemocy mamy do czynienia w naszym kraju? Wpływają do mnie kolejne maile od zawodników z kolejnych związków sportowych, którzy również tego doświadczają i doświadczyli. Dziękuję bardzo. Proszę w końcu o jakieś konkrety.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Moskal w trybie ad vocem.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Bardzo krótko. Pani przewodnicząca, pochwaliłem panią i wszystkich, którzy chcą stworzyć pewne rozwiązania prawne, ale na końcu zaapelowałem przede wszystkim do pzs i klubów, aby szczególnie tam zwrócili uwagę na sytuację. Przepisy i procedury są ważne, ale relacja trenera, ucznia i sportowca jest najważniejsza. Niech tam na miejscu posługują się przepisami oraz normami prawnymi i dostrzegą, eliminują te zachowania patologiczne. Wszystkim nie umniejszam. Każdy pomysł, który był tu przedstawiony, jest bardzo ważny. Jeszcze raz apeluję do klubów i do polskich związków sportowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że rozpoczniemy od pana ministra.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, jeśli chodzi o prace nad zmianą ustawy o sporcie, są one na ukończeniu. W tym tygodniu powinniśmy zakończyć konsultacje wewnątrzresortowe i w przyszłym te zmiany będą wprowadzone już do uzgod-

nień rządowych. Przypomnę, że ten projekt był konsultowany ze środowiskiem, także w ramach komisji.

O szczegółach i o odpowiedź na pozostałe pytania proszę pana dyrektora Giderewicza.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Sportu i Turystyki Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, faktycznie projekt zmian dotyczący przepisów antydyskryminacyjnych i antymobbingowych jest elementem szerszego projektu przygotowanego w Ministerstwie Sportu i Turystyki, związanego z prawem sportowym. Planujemy, tak jak wyjaśnił pan minister, w tym tygodniu zakończyć ten etap uzgodnień wewnątrzministerialnych i rozpocząć procedurę rządową, czyli wystąpić z wnioskiem o wpis do wykazu. Jednocześnie chcielibyśmy ten projekt poddać konsultacjom ze środowiskiem sportowym. Te konsultacje częściowo były już przeprowadzane, także w zakresie roboczych uzgodnień z komisją ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu. Podjęliśmy taki kontakt i te przepisy na roboczo, nieformalnie były konsultowane. Do tego rozdzielnika konsultacji również włączymy Komisję, tak aby te przepisy mogła zobaczyć.

To są chyba te wszystkie dodatkowe pytania. Jeśli chodzi o to, czy kodeks dobrych praktyk w sporcie jest wystarczającym narzędziem legislacyjnym, właśnie też oceniamy to, że w tym momencie nie jest to wystarczające narzędzie, stąd te zmiany, które planujemy wprowadzić do ustawy o sporcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli rzeczywiście ta – nazwijmy to – duża nowela jest na ukończeniu, chcielibyśmy w miarę pilnie jako Komisja móc zaznajomić się z projektem. Rzeczywiście czasu nie ma zbyt wiele, ale też nie chcielibyśmy w dniu czy przeddzień procedowania tak poważnej ustawy jej otrzymać. Chodzi o to, żebyśmy mieli po prostu więcej czasu, żebyśmy też mogli szerzej się w temacie wypowiedzieć.

Jeszcze poseł Szramka prosił o możliwość zabrania głosu. Bardzo proszę. Potem przedstawicie związku sportowych.

Poseł Paweł Szramka (niez.):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do ministerstwa w odniesieniu do tej ostatniej wypowiedzi. Z kim był konsultowany ten projekt ustawy? Z jakimi organizacjami? Mam informację, że są organizacje, które już kilka miesięcy temu wystąpiły do Ministerstwa Sportu i Turystyki z prośbą o zaangażowanie ich w te konsultacje, niestety nie otrzymały nawet odpowiedzi. Odnosząc się do całej dyskusji, myślę, że kluczem jest to, o czym mówiła pani poseł Niemczyk, co też przytoczyła w słowach rzecznika praw obywatelskich, że możemy mieć najlepsze procedury, najlepsze przepisy, regulaminy, ale to nie zadziała, jeśli nie będzie należytej edukacji i upodmiotowienia zawodnika. O tym mówiłem na naszej podkomisji i chcę, żeby wybrzmiały te słowa jeszcze raz: upodmiotowienie zawodnika, żeby ten zawodnik wiedział, do kogo może się zwrócić, żeby wiedział, jakie ma prawa, żeby nie był olewany, mówiąc kolokwialnie, przez starszych kolegów, przez trenerów czy przez działaczy sportowych, a jeśli tak się stanie, żeby wiedział, do kogo może dalej się zwrócić, jeśli tej pomocy nie otrzymuje w najbliższym otoczeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o ten pilotaż, o którym mówiliśmy, to ważne jest, żebyśmy maksymalnie mogli w to zaangażować środowisko sportowe. Bardzo prosimy, żebyśmy też mogli w tym po prostu uczestniczyć, szczególnie w tej fazie końcowej, wrześniowej.

Bardzo proszę.

Dyrektor sportowy ZPRP Damian Drobik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytania, kiedy te dokumenty zostały uchwalone, zarząd podjął decyzję odnośnie do polityki bezpieczeństwa niepełnoletnich w kontekście przestępstw na tle seksualnym w dniu 21 grudnia 2021 r. Jeśli chodzi o drugi dokument dotyczący standardów i zasad etyczno-moralnych wraz z powo-

łaniem funkcji pełnomocnika do spraw etyczno-moralnych, to było to w grudniu 2022 r. Jeśli chodzi o kwestie szkolenia, od momentu, gdy dokument dotyczący przestępstw na tle seksualnym został uchwalony przez zarząd, jest on przekazywany i przypominany na zasadzie szkolenia trenerom podczas konferencji, kursów licencyjnych, szczególnie na poziomie ośrodków szkolenia piłki ręcznej, które są w zakresie szkół podstawowych, czyli trenerów, którzy mają do czynienia z dziećmi i młodzieżą, oraz w szkołach mistrzostwa sportowego. Te szkoły też mają świadomość istnienia tego dokumentu i we własnym trybie rozmawiają z młodzieżą na tego typu tematy. Czy związek odpowiedział na pismo przewodniczącego komisji ds. pedofilii, proszę mi wybaczyć, ale nie mam wiedzy na ten temat i nie potrafię się ustosunkować do tego pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Łucznictwo, jeśli były pytania… Myślę, że były. Bardzo proszę pana prezesa o odpowiedź.

Prezes PZŁucz Dawid Michalski:

Szanowni państwo, odpowiadając na pytanie odnośnie do tego pisma skierowanego do związku przez przewodniczącego Komisji, na pierwotne pismo z 6 września 2021 r. nie została przygotowana żadna odpowiedź. Taki mam stan wiedzy. Wynika to również, podejrzewam, z tego, że 4 września 2021 r. były wybory w PZŁucz, zmieniły się władze i może gdzieś przez niedopatrzenie nie została przygotowana odpowiedź. Wiem, że to pismo zostało ponownie przesłane 3 marca i po 6 marca została przygotowana odpowiedź. Taką mam informację z biura. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

W aspekcie wystąpienia pana ministra i tej nowelizacji o sporcie mam taką nadzieję, że nasza podkomisja nadzwyczajna, która do tego została powołana, rzeczywiście ten materiał jak najszybciej będzie mogła uzyskać. Chodzi o to, aby zanim to będziemy procedować już na forum Komisji, mógł być wypracowany pewien materiał. Bardzo o to prosimy.

Czy jeszcze na koniec ktoś z zaproszonych gości ewentualnie chciałby zabrać głos? Do pana chyba nie było pytań, tak mi się wydaje, ale oczywiście jeżeli jeszcze będzie pan chciał zabrać, proszę, ale najpierw pani przewodnicząca Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zerknęłam w tej chwili na informacje w Internecie i jest tam mowa jest o przeszkoleniu 30 trenerów, których wytypował Instytut Sportu. To na pewno dobry krok, ale trenerów w Polsce mamy dzisiaj 34 tys., a instruktorów sportu mamy 11,5 tys. W tym tempie to na pewno ich nie przeszkolimy i to nie może być z pewnością organizowane w taki sposób. Chciałabym powiedzieć, że jest wiele standardów w Europie, z których można skorzystać. Są to standardy w krajach skandynawskich, we Francji czy chociażby standardy bezpieczeństwa i ochrony dzieci w sporcie opracowane przez Wielką Brytanię, które od wielu lat działają. Krzywdzone dzieci i młodzież muszą uzyskać wsparcie i pomoc. Nie usłyszałam ani od Polskiego Związku Piłki Ręcznej, ani od Polskiego Związku Łuczniczego, ani od ministra sportu i turystyki, jaka pomoc dla tych skrzywdzonych dzieci została im zaoferowana i dla rodzin tych dzieci. Trener to jest zawód zaufania społecznego. Ufamy mu, oddajemy nasze dzieci w dobrej wierze, który ma być wychowawcą. To właśnie powinno być na czele i ministerstwa i każdego związku sportowego, żeby do pracy z dziećmi były przyjęte szczególne metody rekrutacji. O tym też nie usłyszałam. Jakie będą metody zapewniające bezpieczeństwo?

Szanowni państwo, na zakończenie wymienię zasady, które zostały opracowane w Wielkiej Brytanii. Dzieci i młodzież mają prawo cieszyć się sportem bez jakichkolwiek form krzywdzenia, wykorzystania i niewłaściwych praktyk. Wszystkie dzieci i młodzież powinny mieć prawo do ochrony przed krzywdą. Wszystkie powinny być zachęcane do wykorzystywania swojego potencjału. Każdy, kto organizuje zajęcia sportowe, ponosi odpowiedzialność za wspieranie opieki nad dziećmi i za ochronę dzieci. Organizacje spor-

towe powinny mieć obowiązek opieki nad dziećmi i młodzieżą w okresie, kiedy te dzieci i młodzież są im powierzone na zajęciach. To powinny być standardy nadrzędne, które powinny obowiązywać również w naszym kraju, w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze przedstawiciel Związku Zawodowego Koszykarzy chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pan Wiśniewski.

Dyrektor zarządzający ZZ Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Proszę państwa, słyszałem wypowiedzi zaproszonych związków sportowych. Moje doświadczenie z regulaminami jest proste. One muszą być napisane, muszą być wdrożone i muszą być walidowane. Zostały napisane, nie wiem, przez kogo tak naprawdę, czy to był prawnik, bo często są napisane przez prawnika, czy przez organizacje, która ma w tym doświadczenie, albo na przykład przy udziale związków zawodowych, czy zawodników, czy trenerów w danej organizacji. O tym mówi kodeks dobrego postępowania dla związków sportowych – powinny być napisane w konsultacji z całą społecznością danej dyscypliny. Dla mnie coś, co jest wprowadzone, a nie jest walidowane, właściwie nie istnieje. Są dobre przykłady w tym zakresie. Na przykład na rynku finansowym czy ubezpieczeniowym takim walidatorem państwowym jest KNF. W wielu obszarach takie instytucje powstają. Mogą to być oczywiście instytucje komercyjne albo NGO, ale również mogą być to instytucje państwowe. Tego mi brakuje. Moje doświadczenie jest proste. Złożyliśmy do PZKosz informację, że wiele sal nie spełnia warunków uprawiania sportu – są po prostu niebezpieczne. PZKosz powiedział, że nie czuje się za to odpowiedzialny. Kto ma być odpowiedzialny za takie rzeczy? Jeśli nie jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, to za chwilę odpowie, że za sprawy przemocy też nie jest odpowiedzialny, bo to nie jego zakres. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że w zakresie infrastruktury sportowej zdajemy sobie sprawę, że jeszcze dużo potrzeba zrobić i dużo funduszy trzeba przeznaczać się na to, żeby rzeczywiście sale gimnastyczne były w pełni bezpieczne. Na szczęście fundusze dotyczące remontów czy też przebudowy bazy sportowej są do dyspozycji. Jest też pytanie, w jaki sposób samorządy po nie sięgają, trochę abstrahując, bo o tym rozmawialiśmy. Uważam, że zmiana powinna być finansowania i ten wskaźnik G, o którym mówiliśmy, nie powinien być na poziomie 30%. Minimalne dofinansowanie na przebudowę infrastruktury sportowej ze szczególnym uwzględnieniem sal gimnastycznych powinno wynosić 50%. Tak uważam. Wtedy samorządy chętniej by sięgały po te środki.

Myślę, że powoli zmierzamy do końca dzisiejszego posiedzenia. Mam nadzieję, patrząc na pana ministra, który zadeklarował, że przygotowywana nowelizacja ustawy o sporcie jest na ukończeniu, że ta tematyka, o której dziś rozmawialiśmy nie po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji, zostanie przez państwa ujęta. Jest pani poseł Niemczyk i wiele osób, które tą tematyką wykorzystywania seksualnego i stworzenia odpowiednich mechanizmów i narzędzi prewencji się zajmuje. Warto czerpać z naszych doświadczeń i gdy już będziemy procedowali przepisy te dobre praktyki i przykłady mogłyby być uwzględnione.

Stwierdzam zakończenie omawiania tej problematyki. Bardzo dziękuję wszystkim gościom oraz państwu posłom. Zamykam posiedzenie.